



## Informujemy gdzie i jak PRZEZ GMINĘ CIĄGNĄ TELEFONY

W Pawłowicach - OSIEDLU

### Przodem do przodu



W Pawłowicach-OSIEDLU postępy robót telefonizacyjnych można oglądać gołymi oczami. Na przykład ósmego marca brygada postępująca za koparką układała przewód w plastikowych rurkach wzdłuż ulicy Górniczej (idąc od strony Jastrzębia).

Nie chcę wróżyć gdzie będzie w dniu w którym wyjdzie ten numer

"Gminnych Racji", ale wszystko to przebiega szybko.

Równie ważny jest fakt ukończenia robót przy pomieszczeniu pod tak zwany "koncentrator wyniesiony", czyli centralę dla Osiedla, która - w całości - składa się z szeregu specjalnych szaf łącznikowych.

Pomieszczenie to znajduje się w pawilonie zwanym U 14 lub pawilonem poczty (blisko Centrum Handlowego przy ulicy Górniczej).

Nowoczesne instalacje wymagają lokalu o wysokim stopniu szczelności, ponieważ urządzenia muszą być chronione przed pyłem i kurzem a tego, gdzie jak gdzie, ale na Osiedlu nie brakuje.

Dlatego na zewnątrz - nazwijmy ją tak - osiedlowej centrali zainstalowano duży, silny wentylator. Są także urządzenia alarmowe.

Wewnątrz już są części koncentratora wyniesionego a wspomnianego ósmego marca (był to Dzień Kobiet!) ekipa instalacyjna przywiozła trzy samochody dalszych akcesoriów.

A więc wbrew wątpięcym - sprawa idzie przodem do przodu.

Cieszy możliwość stwierdzenia, że chociaż do 30 czerwca (kiedy ma być uruchomiona ta centrala) jeszcze trzy i pół miesiąca, uzyskano już spore wyprzedzenie. Tę wiadomość adresuję specjalnie do wątpięcych.

Być może pojawiają się także niezadowoleni wykopkami pod kabel, chociaż mieszkańcy Osiedla już chyba przywykli. Przecież przestrzenie między blokami wyglądają jak jedno wielkie kretowisko, pozostawione przez "wspaniałych" budowniczych.

dokończenie na str. 2

Sesja Rady Gminy (już dziewiąta w nowej kadencji!)

**GŁÓWNE TEMATY**

## bezpieczeństwo powszechne i bezpieczeństwo przeciwpożarowe

17 marca odbyła się kolejna sesja Rady Gminy Pawłowice. Obrady prowadził przewodniczący Rady p. mgr inż. Eugeniusz Pająk a następnie zastępca przewodniczącego Rady p. Janusz Jaworski.

Wójt p. mgr inż. Damian Galusek poinformował radnych o działalności Zarządu Gminy w okresie międzysesyjnym.

Przedstawiono również pisma, które w tym czasie napłynęły do Rady. Jednakże osnową obrad były dwa główne punkty:

1 - sprawozdanie komendanta Komendy Rejonowej Policji w Jastrzębiu Zdr. p. nadkomisarza Brunona Ignacka o stanie bezpieczeństwa w gminie i na tle rejonu. Szczegółowych informacji udzielił również komendant Komisariatu Policji w Pawłowicach komisarz p. Marek Gierat.

2 - sprawozdanie Gminnego Komendanta Ochotniczych Straży Pożarnych p. Józefa Wantuły z działalności straży pożarnych w roku 1994. W związku z tym tematem na sesję przybyli - prezes ZG OSP i OSP Pawłowice p. Maksymilian Szymura, prezes OSP Pielgrzymowice p. Eryk Waltar, prezes OSP Golasowice p. Piotr Pękal i nacelnik OSP Krzyżowice p. Henryk Winkler.

Oba sprawozdania stały się głównym przedmiotem dyskusji rozwinętej przez radnych.

Dalej przyjęto uchwałę o stawkach czynszów regulowanych za mieszkania, której projekt przedstawił przewodniczący Komisji Działalności Społecznej Rady p. Janusz Jaworski. Z uwagi na zasięg i znaczenie tej decyzji - opublikujemy ją w następnym numerze.

Przyjęto także szereg innych uchwał, rozstrzygających pilne zagadnienia jak:

- uchylenie uchwały RG w sprawie nieodpłatnego nabycia gruntów w Warszowicach,
- przeznaczenie do sprzedaży działek budowlanych w Pawłowicach,
- przeznaczenie do sprzedaży gruntu - mienia komunalnego w Krzyżowicach,
- nieodpłatne przejęcie gruntu od Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej Pawłowice, zajętego pod drogę,
- sprzedaż gruntu - mienia komunalnego w sołectwie Pniówek na rzecz firmy JAS-BUD,
- zmian w statucie Międzygminnego Związku Ciepłowniczego,
- przejęcie zadań z zakresu ochrony gruntów rolnych,
- powołanie Komisji Inwentaryzacyjnej dla spisu własności gminy,
- zmian w składach stałych komisji Rady Gminy.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady p. mgr inż. Franciszek Dziendziel przedstawił sprawozdanie z jej dotychczasowej pracy.

Rada podjęła również uchwałę o przyjęciu rezygnacji ze stanowiska sekretarza gminy, złożonej przez p. Krystynę Koral.

Z uwagi na termin druku "Gminnych Racji" niniejsza informacja jest z konieczności lakoniczna. Do głównych wątków obrad nawiązemy w następnym numerze.

dokończenie ze str. 1

## ...ciągną telefony.

A temu, kto się będzie upierał, dając zadanie do rozwiązania: jak przeciągnąć kabel nie kopiąc pod niego rowu? (linia napowietrzna wykluczona).

W Pielgrzymowicach

### Blisko, coraz bliżej...

Budowa centrali telefonicznej w Pielgrzymowicach nabiera coraz szybszego tempa. Zakończono już roboty adaptacyjne, związane z oddaniem do użytku pomieszczenia, w którym zostanie zainstalowany koncentrator wyniesiony.

Pracownicy Zakładu Usługowo - Handlowego "Dromark" z Chałupek dokonują adaptacji, otynkowali i wymalowali pomieszczenie centrali. Konieczne stało się także położenie nowej posadzki, gdyż stara nie odpowiadała wymaganym przez Telekomunikację normom określającym minimalną wytrzymałość materiału na 500 kg/cm<sup>2</sup>.

Ze względu na bezpieczeństwo obiektu zamontowano kraty w oknach oraz zewnętrzne, antywłamaniowe drzwi. Jak powiedział jeden z pracowników firmy, p. Damian Starostka, stalowa konstrukcja drzwi oraz wmontowane cztery zamki zapewniają całkowite bezpieczeństwo urządzeniom centrali.

Brak dojazdu do kabli telefonicznych spowodował konieczność przebudowy odpływu wody z rynny. Przejście suchą nogą do pomieszczenia centrali umożliwia, położony przed kilkoma dniami, chodnik. Teraz wystarczy już tylko zasadzić wokół obiektu kwiaty i... czekać na montaż urządzeń telefonicznych.

(ABU)

W Jarząbkowicach

### Będzie linia pod ziemią

Podczas pobytu w Jarząbkowicach -15 marca - spotkałem u Pani Sołtys specjalistę, który na zlecenie Telekomunikacji opracowuje dokumentację dla przeprowadzenia linii światłowodowej Pawłowice - Golasowice. Z tej to linii będą korzystać również Jarząbkowice.

Specjalista konsultował się z sołtys p. Heleną Kluz w sprawach rozwiązań techniczno - terenowych.

W latach zabiegów Społecznego Komitetu Telefonicznej Gminy opracowano mianowicie projekt linii napowietrznej jednakże technika pędzi naprzód. Połączenia światłowodowe prowadzi się z zasady pod ziemią, stąd decyzja Telekomunikacji w tej sprawie.

Ważne stwierdzić, że roboty postępują.

#### R.i.P.

Najbliżsi poźegnali

Jadwigę Mrokwę z Pawłowic.

Przeżyła 91 lat.

Marię Doleżyk z Golasowic

Przeżyła 90 lat

R.i.P.

## POLECAMY • POLECAMY • POLECAMY



### GABINETY LEKARSKIE PAWŁOWICE, ŚWIERCZEWSKIEGO 17

#### LARYNGOLOG

choroby gardła, uszu  
lek. med. Iwona Glinianowicz

#### PRZYJĘCIA

PONIEDZIAŁEK  
17.00 - 19.00

NERWICE, DEPRESJE i inne  
zaburzenia psychiczne  
dr.n.med. Andrzej Stojek  
(rejestracja telefoniczna  
710448 od 10.00 - 18.00)

WTOREK  
9.00 - 12.00

#### GINEKOLOG

lek. med. Jacek Świątkowski  
Cytologia: nadżerki  
Opieka nad kobietą ciężarną

ŚRODA  
17.30 - 18.30

#### OKULISTA

leczenie wad wzroku - badania  
diagnostyczne, dobór szkieł  
u dzieci i dorosłych  
lek. med. Bożena Rubińska-Wydra

CZWARTEK  
17.00 - 19.00

#### INTERNISTA

lek.med.specjalista chorób  
wewnętrznych Jolanta Kosta  
badanie serca, wykonywanie ekg

PIĄTEK  
16.00 - 17.00

## PRZETARG na działkę inwestycyjną

Zarząd Gminy Pawłowice ogłasza II przetarg na sprzedaż  
**nieruchomości gruntowej**  
oznaczonej nr działki 439/72, karta mapy 1, obręb Pniówek,  
zapisanej w Sądzie Rejonowym w Jastrzębiu Zdroju, KW-2341-J  
stanowiącej własność (mienie komunalne) gminy Pawłowice  
**o pow. 1,4502 ha na cele inwestycyjne.**

**Cena wywoławcza - 25.000 zł.**

(słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych)

Przetarg odbędzie się w dniu

**30 marca 1995 roku o godz. 10.00 w sali nr 13  
Urzędu Gminy w Pawłowicach, ul. Zjednoczenia 60.**  
Wadium w wysokości 10% ceny należy wpłacić na konto Urzędu  
Gminy Pawłowice - Bank Spółdzielczy Pawłowice  
nr 927310-13-3210, w terminie do dnia przetargu, godz. 9.00.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi na rzecz gminy w razie  
uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia  
umowy notarialnej.

Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyny.  
Szczegółowych informacji udziela się w Urzędzie Gminy Pawłowice,  
ul. Zjednoczenia 60, budynek B (Geodezja).



## Pełne uprawnienia dla gminy

# BUDUJMY ZGODNIE Z PRAWEM

Teresa BUGIEL - kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej  
Urzędu Gminy Pawłowice

Przyjemnie mi powiadomić, że Urząd Gminy otrzymał pełne prawa w zakresie budownictwa. Zasada ta obowiązuje od 1 stycznia bieżącego roku. Wspomniana decyzja oznacza ogromne uproszczenie wszelkiego postępowania w tych właśnie sprawach. Konkretnie do zadań gminy należy obecnie: zgodnie z nowym prawem o zagospodarowaniu przestrzennym, **decydowanie o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla wszystkich inwestycji** (wyjątkiem są inwestycje o znaczeniu krajowym). Mamy więc sytuację nową w stosunku do poprzedniej, kiedy mogliśmy zezwalać tylko na budownictwo indywidualne.

### Wszystko na miejscu

Od tego czasu pozwolenia na budowę zarówno dla budownictwa indywidualnego, jak wszelkiego pozostałego, tzn. wielorodzinnego, użyteczności publicznej, przemysłowego, liniowego, **będą wydawane przez Urząd Gminy.**

Na Urząd Gminy przeszły również inne uprawnienia z zakresu ustawy z 7 lipca 1994 roku p.t. "Prawo budowlane", dotyczące **rozbiórek budynków, wstrzymywania robót budowlanych, zezwalania na użytkowanie obiektów, przenoszenia decyzji o pozwoleniu na budowę na rzecz innych osób, udzielania pozwoleń na zmianę sposobu użytkowania obiektów, a także wydawania decyzji w przypadkach samowoli budowlanej.**

Zwracam uwagę na to ostatnie! Właśnie na miejscu nalepiej i najtrafniej ustalić czy rzeczywiście dopuszczono się samowoli.

Wszystko to ma istotne znaczenie dla budujących i zamierzających budować, jest potocznie nazywanym "pójściem im na rękę" czyli rozwiązaniem ułatwiającym. A jest to tym ważniejsze, że ogólny ruch budowlany w gminie Pawłowice szybko przybiera na rozmachu. Oto kilka tego przykładów:

- w roku 1992 do mojego referatu z zakresu budownictwa wpłynęły 493 wnioski w różnych sprawach, w tym o pozwolenie na budowę 98, a na budowę instalacji gazowej 51;

- w roku 1993 z zakresu budownictwa wpłynęły już 632 wnioski w różnych sprawach, w tym o pozwolenie na budowę 132, a na budowę instalacji gazowej 134;

- w roku 1994 z zakresu budownictwa wpłynęło 706 wniosków w różnych sprawach, w tym o pozwolenie na budowę 150, a na budowę instalacji gazowej 148.

Pozostałe dane obejmują decyzje lokalizacyjne dla jednostek gospodarki społecznej, zgłoszenia budynków do użytkowania lub rozbiórki oraz opinie urbanistyczne.

### Ruch bardzo pożądaný

Ten krótki przegląd obrazuje, że budownictwo w gminie szybko narasta. Dlatego przeniesienie głównych uprawnień na Urząd Gminy jest wyjściem mu naprzeciw. Poza tym czyż nie dowodzi to skrętności mieszkańców gminy, wyrażającej się wkładaniem pieniędzy (i nadziei!) w nowe obiekty? Gmina szybko się unowocześnia oraz w dużym stopniu urbanizuje, co jest wyrazem postępu. Dlatego im **decyzja bliżej budowy, tym prościej dla decydujących a zwłaszcza dla tych, których decyzja dotyczy.**

Dla porządku zaznaczam, że również od tych postanowień, służy prawo odwołania się. Na przykład gdyby zainteresowanej osobie nie odpowiadało ustalenie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu. Takie odwołania rozpatruje Samorządowe Kolegium

Odwoławcze w Katowicach.

Nie chcę wnikać w szczegóły ustawy "Prawo budowlane", bo nie miejsce na to w artykule prasowym. Każdy zainteresowany mieszkaniec może otrzymać fachowe wyjaśnienie w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy - i to w nawiązaniu do ściśle obchodzącej go sprawy. Zachęcam do korzystania z bezpośredniego kontaktu.

Natomiast zwracam uwagę, że nowa ustawa zawiera postanowienie o przeprowadzeniu porządków w budowaniu. Ogólnie wiadomo, iż w ostatnich latach w skali kraju pojawiły się setki lub nawet tysiące dzikich budów, stawianych bez zezwoleń i - co gorsza - wbrew elementarnym wymogom prawa budowlanego.

### Koniec samowoli

Tak dalej być nie może, dlatego artykuł 48 ustawy głosi: "Właściwy organ nakazuje, w drodze decyzji, rozbiórkę obiektu budowlanego lub jego części, będącego w budowie albo wybudowanego bez wymaganego pozwolenia na budowę albo zgłoszenia; bądź też pomimo wniesienia sprzeciwu przez właściwy organ."

Oznacza to wprost, że **ktokolwiek zacznie budować albo wybuduje budynek czy inny obiekt wymagający pozwolenia na budowę bez jego uzyskania - ten otrzyma nakaz rozbiórki.** Na szczęście w naszej gminie budujący szanowali przepisy i nie mamy liczniejszych przykładów pohaniania w tej dziedzinie. Owszem, dotychczas stwierdziliśmy jeden taki przypadek, więc wyjątek potwierdza regułę respektowania przepisów. Jednakże w odniesieniu do tego dzikiego obiektu prowadzone jest postępowanie przewidziane prawem. Niech ten fakt zachęci do jego poszanowania.

To oczywiście, że przystąpienie do budowy czy to domu, czy budynku gospodarczego jest kosztowne, wiąże się z ryzykiem oraz z licznymi zabiegami. Jednakże w każdym cywilizowanym państwie obowiązują w tej materii ściśle przepisy, ustanowione w interesie oraz dla bezpieczeństwa zarówno budujących jak i otoczenia. **Prawa budowlanego nie da się ominąć i nie warto omijać.** Po prostu nie ma na to szans, a w razie uporów można ponieść wielkie straty.

### Na dobry początek

Dlatego przy okazji przypominam reguły postępowania.

Przystępujący do budowy lub ten, który ma zamiar w przyszłości postawić jakikolwiek budynek lub szerzej pojmovany obiekt budowlany, powinien trafić do Referatu Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy, gdzie znajdzie życzliwe przyjęcie i kompetentną informację. Z niej będzie mógł się dowiedzieć czy jego zamierzenia są możliwe do spełnienia. Proszę pamiętać, iż w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Pawłowice są wyznaczone tereny pod budownictwo indywidualne, usługowe, przemysłowe, zagrodowe i tak dalej. **Albowiem, żeby przedsięwzięcie miało dobre zakończenie - trzeba je też dobrze rozpocząć.**

Przy okazji informuję iż gmina dysponuje działkami budowlanymi, które zamierza wystawić do sprzedaży w drodze przetargu. Dotyczy to obecnie działek w Pawłowicach i Warszawicach.

Gmina i jej samorząd są jak najbardziej zainteresowane aby przybywało nowych domów, nowych zakładów, nowych budynków gospodarskich lecz zgodnie z prawem i z przestrzeganiem porządku przestrzennego. I właśnie niniejszy artykuł jest tego przypomnieniem oraz informacją o nowych uprawnieniach Urzędu Gminy.

**Słowem budowanie należy rozpoczynać od uzgodnienia przedsięwzięcia z przepisami prawa.** Temu służy Referat Gospodarki Przestrzennej, do którego zapraszam każdego zainteresowanego.

## Z prac Zarządu Gminy

# Przedwiosenne sprawy sołectw

(Posiedzenie 6 marca)

### Sołtysi przy głosie

Posiedzenie odbyło się z udziałem sołtysów, prowadził je wójt p. **Damian Galusek**. Sołtysi przedstawili interesujące ich sprawy.

**SOŁTYS KRZYŻOWIC p.J.Malek** ponownie zasygnalizował niebezpieczeństwo stwarzane przez łamiące się konary drzew, spadające na ul. Zwycięstwa. Konary zagrażają przechodniom i pojazdom. Utrzymanie tej drogi należy do Rejonu Dróg Publicznych w Rybniku, który tłumaczy się brakiem pieniędzy na wycinkę, co jednak nie wytrzymuje krytyki. Robót tych nie mogą przeprowadzić społecznie zainteresowani rolnicy, bowiem drzewa krzyżują się z przebiegającymi w tej okolicy liniami energetycznymi i telefonicznymi. Zlecono jeszcze jedną, pilną interwencję w tej kwestii.

- w dalszym ciągu p.Malek poinformował o spotkaniu z przedstawicielami Rejonowego Urzędu Dróg Publicznych na temat zagospodarowania terenu w Krzyżowicach, który należy do Skarbu Państwa. Podjęto kroki uzgadniające na temat budowy chodnika na tym terenie.

- sołtys Krzyżowic poprosił o uwzględnienie w zamierzeniach oświetlenia ul. Korfantego.

- wreszcie p.Malek podjął temat wyluszczony w piśmie p.Kani z Krzyżowic o podniesienie jakości drogi dojazdowej do jego posesji od ul. Śląskiej. W tej sprawie ustalono z miejscowym Kółkiem Rolniczym, że nawiezie się żuźla i drogę wyrówna, natomiast nie ma podstaw i funduszy na finansowanie asfaltowania dojazdu do jednej posesji.

**SOŁTYS JARZĄBKOWIC p.H.Kluź** przedstawiła działalność zespołu śpiewaczego przy tamtejszym Kole Gospodyń Wiejskich, który rozwija się pomyślnie i o własnych siłach. Jednak zespół ten nie jest w stanie z własnych środków zafundować sobie odpowiednich strojów regionalnych. Ustalono, że Koło Gospodyń Wiejskich zwróci się do Gminnego Ośrodka Kultury o uwzględnienie pomocy na ten cel z funduszy na współpracę ze świetlicami w sołectwach.

**SOŁTYS PIELGRZYMOWIC p. Z.Kapel** wyraziła uznanie Wójtowi i UG za sprawną oraz życzliwą współpracę i poddała pod rozagę następujące sprawy:

- aby ustawiono tablicę, zakazującą wysypywania śmieci do pojemnika na posesji p.Kozok przez osoby, które nie wnoszą odpowiednich opłat;

- aby na ul. Daszyńskiego, przy wjeździe na ul. Ruptawską, umieszczono znak "Droga z pierwszeństwem przejazdu";

- zwróciła się o przekazanie Radom Sołectkim rejestrów dróg gminnych i prywatnych oraz o wyjaśnienie czyją własnością jest ulica Zielenia;

- zasygnalizowała, że ul. Sikorskiego zamula ziemia spływająca podczas deszczów z dróg polnych. Aby temu zapobiec należałoby ułożyć wzdłuż niej betonowe korytka.

**SOŁTYS WARSZOWIC p.E.Bujar** zwróciła uwagę na niewłaściwe zamontowanie znaków drogowych w obrębie skrzyżowania trasy E-93 z ul. Pszczyńską. Mieszczą się one mianowicie na zbyt niskich słupkach i przez to nie spełniają należycie swej roli.

- w tymże rejonie nieaktualna jest tablica ZOLL-POLU, firmy już nie istniejącej. Zasłania ona widoczność kierowcom i należy ją usunąć.

- Pani Sołtys poprosiła również o zamontowanie w przyszłości lampy na ul. Łąkowej (pod mostem).

**SOŁTYS GOLASOWIC p.J.Skórzański** zwrócił uwagę, że mimo upływu terminu wycinki drzew przydrożnych, które zagrażają ruchowi, nic się w tym kierunku nie dzieje. W dyskusji proponowano m.in. aby wycinkę zlecić zainteresowanym rolnikom, a koszty pokryć ze sprzedaży tak uzyskanego drewna.

- zasygnalizował że nie opróżnia się kubłów na śmieci na przystankach autobusowych. Postanowiono aby w tej materii

interweniował przedstawiciel gminy w MZK.

- na łuku jezdni przy ul. Zjednoczenia w Pawłowicach w obrębie położonego tam warsztatu, powstaje dość często skupisko samochodów, utrudniające ruch. W związku z czym należy ustawić tamte odpowiednie znaki drogowe. Temat podejmie sołtys Pawłowic p.T.Bańczyk

**SOŁTYS PAWŁOWIC p.T.Bańczyk** - zwrócił się o zorganizowanie przez gminę spotkania z drogowcami celem ustalenia właścicieli dróg. Jest to niezbędne dla stwierdzenia do kogo należy usuwanie zalewisk, wyrw i dziur.

Dalej p.Bańczyk stwierdził brak zainteresowania ze strony Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych i Rejonu Dróg Publicznych szlakami, które należą do ich kompetencji oraz za które ponoszą odpowiedzialność. Dotyczy to m.in. utrzymania poboczy, sygnalizacji świetlnej, wycinki drzew. Przyjęto, że termin spotkania ustali właściwy referat UG.

Sołtys Pawłowic podjął również następujące sprawy:

- obsadzenia terenu przy ulicy Wyzwolenia, gdzie podczas regulacji Pawłówki wycięto wszystkie drzewa. Wójt stwierdził, że gmina zakupi drzewka do obsadzenia miejsc publicznych lecz nie będzie ich fundować właścicielom posesji.

- analizy kursowania autobusów MZK i tym samym zasadności wysokiego dofinansowania tego zakładu. Pan Wójt zwrócił uwagę na potrzebę zwiększenia kursów dopołudniowych do Żor, co jest oczywiste, natomiast przeanalizowanie pozostałych jest uzasadnione.

- nienaruszalność kamieni granicznych, która to zasada jest często łamana przez właścicieli posesji oraz wykonawców różnych inwestycji.

**SOŁTYS PNIÓWKA p.S.Goszyć** wniósł o umieszczenie znaku drogowego na ul. Orlej, w okolicy terenu pod Dom Ludowy a informującego o skrzyżowaniu dróg.

**PRZEWODNICZĄCY ROSM PAWŁOWICE - OSIEDLE p.J.Jaworski** zażądał oczyszczenia w okresie wiosennym wszystkich dróg i chodników na Osiedlu oraz uporządkowania gruntów należących do gminy.

- poinformował, że na ul. Poprzecznej, w obrębie szkoły i przedszkola jest nieużywany śmietnik, który trzeba rozebrać a miejsce uporządkować, tak samo jak plac w obrębie szkoły.

### Pieniądze na drogi

W dalszym ciągu posiedzenia Zarządu Gminy przystąpiono do podziału środków na drogi, uchwalonych w budżecie gminy na rok 1995. Ponieważ potrzeby są znacznie większe niż możliwości - należało przyjąć zasadę zobiektywizowanego przyznawania funduszy poszczególnym sołectwom. W związku z tym wójt p.**D.Galusek** przedstawił wykaz nakładów, które poniesiono w poszczególnych sołectwach w latach 1993 i 1994. Przewodniczący ROSM p.J.Jaworski nie zgodził się na włączenie do tej sumy pieniędzy wydatkowanych na wyasfaltowanie boiska, który to sprzeciw przyjęto.

Po zsumowaniu kwot na drogi w budżetach na lata 1993-4-5 (a było tego 14 miliardów 134 miliony starych zł), ogólną kwotę podzielono przez ilość mieszkańców w gminie (16 953), a wynik pomnożono przez ilość mieszkańców w danym sołectwie. Różnica pomiędzy wydatkami w poprzednich latach i obecnie uzyskaną kwotą, będzie stanowić udział danego sołectwa w całości funduszu.

W rezultacie dla każdego sołectwa wypadła suma najbardziej obiektywna.

Z kolei wójt p.**D.Galusek** wezwał sołtysów by szybko wyznaczyli w swoich sołectwach drogi wymagające remontu, gdyż na tej podstawie Urząd Gminy ogłosi przetargi na roboty.

Sołtys Pawłowic p.**T.Bańczyk** zwrócił się do przewodniczącego ROSM by Osiedle wzięło pod uwagę budowę drogi obok posesji p.Urycia, zaapelował również o dążenie do kompromisu przy remontach dróg granicznych.

### Ankieta Sejmiku

Sekretarz gminy p.**K.Koral** przedstawiła ankietę Sejmiku Samorządowego, dotyczącą oceny współpracy Urzędu Wojewody Katowickiego z samorządami terytorialnymi. Po rozważeniu i dyskusji Zarząd udzielił odpowiedzi na sondaż i odpowiedź uzasadnił.

### O czynszach

Następnie omówiono sprawę ustalenia czynszów regulowanych,

## Z wizytą u gospodarzy

Tym razem trafiłem do panów Brandysów - także w Pawłowicach. Słyszałem o nich jako o wytrawnych hodowcach najbardziej popularnego warzywa - kapusty. W ogóle pawłowicka gmina jest wielkim zagłębiem kapuścianym oprócz tego, że leży przecież w rybnicko-wodzisławskim okręgu węglowym. Właściwie to najpierw poznałem kończącego właśnie roczek najmłodszego przedstawiciela tej rodziny Arturka, wrywającego się z objęciem mamy (Marii) na widok młodego taty, Romualda (26), który właśnie nadjechał trakto-

rem. Pan Romuald, człowiek energiczny i kontaktowy, z miejsca zastrzegł: Pogadamy, ale żeby tata był przy tym... co mnie bardzo, ale to bardzo ujęło. Piękny to przejaw lojalności syna wobec seniora rodu, dla którego znowu Arturek jest oczkiem w głowie i największą pociechą.

### Pokolenie za pokoleniem

Uprawę kapusty przejął pan Zygmunt (60) od swoich rodziców. Po prostu - tutaj się udawała, tutaj miała zbyt, tutaj się na niej znali. Ktoś z boku mógłby powiedzieć: wielka mi filozofia - kapucha! Ano, to niech wyhoduje choćby główkę nadającą się do spożycia jesienią, zimą i - co najważniejsze! - wiosną oraz latem, aż do nowych zbiorów - a wtedy pogadamy. A przecież jest to od wieków najbardziej narodowe warzywo, bez którego wprost trudno wyobrazić sobie polski jadłospis i polską kuchnię. Zresztą bardzo bogate w przeróżne witaminy.

No więc gdy już siedzieliśmy we troje przy stole - pani Krystyna - mama, pan Zygmunt - ojciec i pan Romuald - syn, a z sąsiedniego pokoju zaglądała młoda pani Maria, starająca się opanować nadto żywego Arturka, który wrywał się do dziadka, przy stole - powiedziałam - na którym pojawił się wspaniały placek - zaczęło się, jak to zwykle między rodakami, od - jak ja to przekornie nazywam - obwąchiwania. Żeby się bliżej poznać, żeby się zrozumieć, żeby sobie zaufać. Wyszło, że mam z panem Zygmuntem prawie podobną a tragiczną przeszłość, tę okupacyjno-wyzwoleniową, żeśmy przeżywali wspólne dramaty pokolenia. No, ale rzeczywistość pospołu z terażniejszością sprowadziły ze wspomnień na ziemię. Do tej kapusty właśnie. Opowiedziałem moim gospodarzom kapuścianą historyjkę, którą miałem z pewnym bardzo kapitalistycznym Włochem. Otóż w latach osiemdziesiątych przyjmowałem w Katowicach prezesa wielkiego koncernu prasowego Italii, człowieka tam bardzo wpływowego. Tak wyszło, że obiadem częstowałem go w katowickiej "Silęsii" i że na dodatek kelner do głównego dania zaproponował właśnie... kapustę. Na co zagraniczny gość mocno zaprotestował, że to - po pierwsze - potrawa słowiańsko-niemiecka (skąd mu się wzięła taka krzyżówka, to do dziś nie odgadłem) a - po drugie - on "nie chce mieć chorego brzucha" (tak się właśnie wyraził). Nieco mnie tym zdenerwował, więc zafundowałem mu małe przypomnienie z historii, mianowicie, że jego rodak z miasta Genua, niejaki Krzysztof Kolumb właśnie dzięki kiszzonej kapusze mógł się wybrać przez Atlantyk, żeby odkryć Amerykę. Albowiem kapuściany kwas pokonał niezwykle groźną chorobę ówczesnych żeglarzy czyli szkorbut. Ogromnie się zdziwił.

### Rozważania o opłacalności

Młody pan Brandys gospodarzy na trzynastu hektarach (jeśli wliczyć dzierzawę, w tym na dziewięciu ziemi ornej). (Ojciec:

"My z Krysią już jesteśmy na rencie...").

Od lat uprawiali kapustę, od 50 do 75 arów i nadal to robią. W 1994 roku zeszli do dolnej granicy, (o czym nieco dalej) ale jednak wpływy z kapusty liczą się w ich bilansie. I jak zapowiadali - w 1995 roku chyba wrócą do większego obszaru.

**Pan Romuald:** Właściwie jeżeli nie ma urodzaju to rynkowo jest dla hodowcy lepiej, bo dostanie wyższą cenę. Jednakże przecież ludzie potrzebują... I ambicją hodowcy jest dostarczyć na czas dobry towar i po "ludzkiej" cenie.

Ostatniej jesieni panowie Brandysowie zebrali słabo. Wiadomo - letnie upały nie sprzyjały wzrostowi a potem zawiązywaniu się główek. Dlatego z połowy hektara zwieźli około 40 ton, a w tak zwanym nor-

malnym roku byłoby około 70-ciu. Jednak dobre i to - rolnicy przywykli szanować zmienność przyrody.

A jak dalece są wyspecjalizowani w uprawie kapusty? Według mnie bardzo wysoko. Sami produkują rozsadę, korzystając z nasion holenderskich (co mówi samo za siebie) firm "Royal" i "Bejo Zaden". Nasiona tych firm pięknie rozwijają się pod nowym rodzajem przykrycia, lepszego od dawnej folii (zwanego vigovilem, broniącym roślinki przed mrozami nawet do 5 minus). W ogóle na tie ich trzydziestoletniej "przygody z kapustą" holenderskie kontakty wyraźnie legły u podstawy wyników ostatniego dziesięciolecia.

### Od nasionka, od roślinki

No więc zaczyna się od pozyskania rozsady, co jest jedną z głównych tajemnic i doświadczeń uprawy.

**Pani Krystyna:** Gdybyśmy jej sami nie uprawiali, to nawet nie byłoby gdzie kupić. Na hektar potrzeba około 40 tysięcy roślinek. My na pół hektara zużyliśmy około 20 do 25 tysięcy. Niech Pan sobie wyobrazi to sadzenie. A wszystkiemu musi towarzyszyć trzeźwy rachunek. Uzyskanie owych 20-25 tysięcy kapuścianych załazków kosztuje 4.000.000 złotych. To znaczy same nasiona, nie licząc pracy i roli. No, teraz to będzie 400 złotych choć to przecież to samo.

Sadzą ręcznie. Owszem, są sadzarki-maszyny, ale za nimi nie przepadają, bo - po prostu - nie są jeszcze dość dobre. Na razie nic nie zastąpi troskliwej ręki, a przede wszystkim, opierając się na własnych sadzonkach, można uprawę stopniowo urozmaicać - i nie tylko kapustą. "Przyjeżdżają tu jacyś kombinatory z odległych stron i żerują na naszej robocie. Są to pseudo producenci, co uprawiają mało lecz mają transport i cały rok dowożą skupioną kapustę. Ot, podszywają się pod plantatorów, żeby nie płacić podatków. A przecież rolnik sprzedałby tę główkę za trzy tysiące (a nie za cztery jak oni!) i byłby zadowolony.

**Pan Romuald:** Panoszą się dzięki prawa rynku, oburzające zarówno plantatora jak i nabywcę. Za ziemniaki płacili w centralnej Polsce po 350-400 złotych za kilogram a u nas sprzedawali po 800 i tysiąc, co i tak psuło nam rynek. Nie godzimy się i buntujemy przeciwko temu, żeby część naszej należności pożerali pośrednicy, jednakże na razie oni dyktują ceny...

**Pan Zygmunt:** Dawniej sami handlowaliśmy, ale dzisiaj przy tym obciążeniu rolnika, trudno zajmować się drugim zawodem. Wtedy wyjeżdżaliśmy o trzeciej w nocy żeby zdążyć na targ do



## KAPUSTA ROSLINA WDZIĘCZNA czyli pogwarki z panami Brandysami

dokończenie ze str. 5

# KAPUSTA...

Skoczowa, jednak to były inne czasy...

## Potrzebna przez cały rok

Państwo Brandysowie pracują bardzo ciężko na te swoje kapuściane plony i na te swoje złotówki, które im skapną. Według nich ogrodnictwa czy plantatorstwa jeszcze nikt dobrze nie zmechanizował a szczególnie roślin lubiących dotknięcie ludzkiej ręki. Z kapustą jest robota niemal przez cały rok. Zaczyna się w końcu marca - na początku kwietnia i trwa aż do wycinki w październiku a potem następuje przechowywanie. Bo mądry plantator nie zbywa wszystkiego jesienią lecz przede wszystkim chowa na odleglejszy czas, gdy cena będzie lepsza, co zresztą zrozumiałe. Przecież kapustę jemy jak rok okrągły - na Gwiazdkę, na Wielkanoc i jeszcze w maju.

Wprowadzono mnie w kilka tajników uprawy, która nie należy do łatwych. Otóż dla normalnego konsumenta główka główce równa, natomiast dla hodowców broń Boże.

**Pan Zygmunt:** Rolnik i lekarz są sobie podobni, bo ciągle się muszą uczyć. Tylko jak nam Pan Bóczek da pogodę - to już pół szczęścia...

**Pan Romuald:** Być rolnikiem to znaczy wybrać trudne życie. Moja robota jest bardzo ciężka, ale każdego dnia mogę ją wymierzyć...

I ojciec i syn ostro krytykują obecną politykę rolną za to, że nie ma jakiejś myśli przewodniej, że sprzyja "ludziom okazji", że promuje kanciarzy a dopieka sumiennym rolnikom. Ot, zaprosiłbym do gminy Pawłowice tych, co decydują, niechby posłuchali, lecz przecież oni nie mają czasu i - według nich mają "ważniejsze sprawy na głowie". Tych ostrzegam, że tylko do czasu, do czasu!!!

Zresztą panowie Brandysowie też się miotają w poszukiwaniu rozwiązań, które by pozwalały utrzymać gospodarstwo. Myśleli już o rozwinięciu hodowli świń, o powiększeniu plantacji buraków, ale jednak pozostali przy... kapuście. I chwala im za to!

## Co ma główka do polityki ?!

Owszem, przyznają, że w polityce wobec rolników ostatnio coś drgnęło, lecz według nich to tylko kropla w morzu. Chcieliby ochrony rolnictwa przed nieuczciwą konkurencją zagraniczną, która korzysta z ogromnych dotacji oraz przed nieuczciwym handlem krajowym, który sprzyja kanciarzom. Marzą o tym, tego oczekują... Rządzie, czy słyszysz ?!

A przy okazji wiele dowiedziałem się o uprawie tej tak przydatnej rośliny. Otóż ma ona wiele wrogów i szkodników. Gdy tylko roślinki wzejdą na rozsadnikach - zaraz są atakowane przez pchełkę która zjada liście serca. Po niej pojawia się chowacz łodygowy, którego nazwa sama objaśnia w jaki sposób szkodzi. Dalej idzie śmietka korzeniowa, po niej bielinki kapustniki czyli te białe-żółte motylki, których stada obserwujemy wczesnym latem nad plantacjami, następnie są wciornostki podgryzające liście od dołu, wwiercające się w ich żebra... Oczywiście są na to sposoby chemiczne ale - po pierwsze - nie zawsze skuteczne a - po drugie - kosztowne. Dlatego mniej stawia się na chemię, za to bardziej na odporne odmiany.

**Pani Krystyna:** Wiele zależy od dobrego początku. Dlatego stosujemy opryskiwanie już przed sadzeniem...

W 1994 roku panowie Brandysowie uprawiali kapustę białą i czerwoną (modrą). Ta druga ma zresztą większe powodzenie na Górnym Śląsku, no bo czy ktoś bez niej wyobraża sobie

rolady albo kopytka ? W niekorzystnych warunkach zebrali główki wagi od dwóch do trzech kilogramów, czyli z całego obszaru uprawnego około 40 ton.

**Pani Krystyna:** Rok zapowiadał się strasznie, jeśli wspomnieć o lipcowej i sierpniowej suszy. A jednak dzięki deszczom we wrześniu i październiku kapusta się jeszcze pobierała.

**Pan Zygmunt:** Powtarzam, rolnik wciąż eksperymentuje. I dlatego my też mamy swoje doświadczenia i swoje tajemnice. I jeszcze raz powtarzam: Trzeba ścigać kombinatorów. Oni twierdzą, że nasze ceny są za wysokie po to, żeby nas pognębić. Romuald już objaśnił o ile by się opłacała nasza produkcja konsumentom i ja to podtrzymuję. I nie idzie o nasze korzyści - idzie o ochronę plantacji. Inaczej za parę lat inni bezwzględnie podyktują nam ceny. I dojdzie do tego, że kapusta będzie droższa niż banany czy pomarańcze. My chcemy temu przeciwdziałać.

## Imponująca inwestycja

Na koniec doznałem dowodu wysokiego zaufania - p. Romuald w towarzystwie swego przyjaciela - księdza, (który właśnie przybył w gościnę) zaprowadził mnie do przechowalni kapusty. Mieści się zaraz za gospodarstwem, chociaż na pozór jej nie widać. Ot - jakiś wielki kopiec ziemi. Tymczasem pod tą warstwą jest ogromne, nowoczesne pomieszczenie, gruntownie wymurowane, z odpowiednim sufitem, podłogą oraz ścianami. Wiodą do niego drzwi jak do skarbcza, bo też idzie o zachowanie stałej temperatury od 0 do 2 stopni, nad czym zresztą czuwają termometry i czemu służą nadmuchy powietrza. A po obu stronach leży 40 ton główek, białych i modrych. Całość ma wymiary 15 metrów na 10 metrów i na 3 metry. Jest to więc pomieszczenie imponujące.

**Pan Romuald:** 26 czerwca zaczęliśmy wykopy pod fundamenty, a 23 sierpnia nastąpiło zalanie stropu. Czyli inwestycja wcale nie miała - i w rekordowym czasie.

Oby im się opłaciła. Marzą o urządzeniach paletowych, o widłowych wózkach i myślę, że one z czasem się tam pojawią. W każdym razie życzę tego tym godnym szacunku hodowcom. Przecież tacy jak oni tworzą naszą nową gospodarkę więc należy im powiedzieć tylko: Szczęść Boże! Przecież właśnie oni są ostoją jakiejś - takiej równowagi tej gospodarki. A gdyby ktoś chciał wybrzydzac niech mi powie jak długo potrafi się obyć bez kapusty ? Hej!?

B. Kowalski

## Pierwsze Prawo Jazdy



# KARTA ROWEROWA

Wydział Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji w Jastrzębiu Zdroju informuje, iż wzorem lat ubiegłych od marca bieżącego roku rozpoczęło kampanię rozpowszechniania wśród dzieci i młodzieży karty rowerowej i motorowerowej. O uprawnienia te mogą również ubiegać się osoby dorosłe.

W związku z tym Wydział Ruchu Drogowego zorganizował spotkanie z przedstawicielami szkół podstawowych z terenu gminy Pawłowice.

Blizszych informacji dot. warunków przystąpienia do egzaminu udzielają sekretariaty wszystkich szkół podstawowych oraz Wydział Ruchu Drogowego KRP w Jastrzębiu Zdroju, ul. Śląska 12, pokój nr 15 Telefon 719-112 w.303



# PANIE NA PLANIE

*W Pielgrzymowicach*

## Dla ducha i ciała

Występem ludowego zespołu "Pielgrzymowianki" otwarto, zorganizowaną w Pielgrzymowicach przez Koło Gospodyń Wiejskich, imprezę z okazji Dnia Kobiet. W tutejszej strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej, gdzie świętowano, zebrano ponad 60 członkiń KGW. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: zastępcza wójta gminy - p. **Regina Piechaczek**, sołtys wsi - p. **Zyta Kapel**, dyrektor szkoły - p. **Małgorzata Kielkowska**, prezes OSP - p. **Eryk Waltar**, prezes Kółka Rolniczego - p. **Reinhold Frysz** oraz przewodniczący Koła Emerytów - p. **Zygmunt Podruczny** z Golasowic.

Wszystkich zebranych na uroczystości powitała przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich p. **Janina Barchańska**. Organizatorzy imprezy zadbałi o to, by nie zabrakło na niej niczego, zarówno dla ducha, jak i dla ciała. Artystycznych wrzuseń dostarczał miejscowy chór "Pielgrzymowianki" pod dyrekcją p. **Anny Brachaczek** oraz, występujący gościnnie, mieszany, 30 - osobowy chór "Echo" z Zebrzydowic. W międzyczasie podano bulion, kotlet schabowy, no i oczywiście kawę z ciastem, upieczonym przez członkinię KGW. Nie obyło się bez - składanych wszystkim paniom - tradycyjnych życzeń zdrowia, szczęścia, pomyślności i więcej pogodnych dni w ich trudnym życiu. W imieniu wójta gminy p. **Damiana Galuska**, na ręce pań z KGW życzenia, kwiaty i upominek z okazji kobiecego święta, złożyła z-ca wójta p. **Regina Piechaczek**.

Miłym akcentem uroczystego spotkania było wręczenie zaproszonym paniom czekoladek, które w tym roku zastąpiły wiązanki kwiatów.

(ABU)

*Kolejne sygnały z Golasowic*

## Dla wszystkich młodych sportowców PIŁKARSKA PRZYGODA

### CORAZ BLIŻEJ

Z parafii rzymsko - katolickiej p.w. Narodzenia NMP w Golasowicach napłynęły do nas dwie optymistyczne wiadomości o przygotowaniach do wielkich, wiosennych imprez sportowo - młodzieżowych. Z przyjemnością je drukujemy.

Chętni, sprawni, młodzi zapalericy rozpoczynają sympatyczną przygodę piłkarską. Weźmie w niej udział młodzież z Pawłowic, Warszowic, Golasowic, Wisły Małej, Bąkowa, Strumienia, Pruchnej, Szerokiej, Chybia i Zabłocia.

Pierwszy mecz zostanie rozegrany w sobotę 1 kwietnia 1995 r. o godz. 10.00 na stadionie LZS Golasowice, pomiędzy młodzikami z Golasowic, a sympatyczną drużyną z Chybia.

Do koleżeńskej rywalizacji staną z Golasowic: Arek Szpara - kapitan drużyny, Grzegorz Bierski, Grzegorz Pędrak, Artur

*W Jarząbkowicach*

## Z pieśnią na ustach...

Swoją wielki dzień miały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Jarząbkowicach (9 marca). Jak dowcipnie określono - było to spotkanie w związku z byłym Dniem Kobiet i przyszłym Dniem Matki. A właściwie zebranie sprawozdawczo - wyborcze, na którym omówiono dorobek i zamierzenia.

Koło liczy 47 członkiń i jest bardzo czynne. Dzięki jego staraniom funkcjonuje świetlica, poddawana obecnie remontowi, który postępuje wspólnym wysiłkiem (odmalowano elewację, położono terasso w kuchni, zajęto się dachem).

Panie z Jarząbkowic wywierają duży wpływ na atmosferę swojego sołectwa, kształtują nastroje społeczne, dbają o poziom gospodarstw (także domowych!) i o kulturalne oraz przyjazne współżycie mieszkańców. Dużymi i udanymi przedsięwzięciami były pamiętne dożynki ubiegłoroczne i huczny Bal Karnawałowy. Od dożynek liczy się też istnienie chóru KGW, który - jak tam mówią - śpiewa żywo, ładnie, energicznie i ciepło. Panie występują w strojach naszego regionu, odtworzonych i szytych własnym sumpem i pod doświadczoną ręką p. Genowefy Klimosz, swojej energicznej przewodniczącej.

Były rozważania refleksyjne, były śmiałe spojrzenia w przód. W każdym razie Koło Gospodyń Wiejskich zamierza nadal spełniać swoją wybitną rolę w rodzinnej miejscowości, co mu się na pewno powiedzie.

Na zebranie przybyli: p.p. **Regina Piechaczek** - zast. wójta, która miejscowym gospodyniom przekazała życzenia wójta, Zarządu Gminy i własne wraz z kwiatami oraz upominkiem, a także członkini Zarządu Gminy i jarząbkowicki sołtys **Helena Kluz**, komendant Komisariatu Gminnego Policji komisarz **Marek Gierat** gminny komendant Ochotniczej Straży Pożarnej **Józef Wantuła** oraz prezes golasowicko - jarząbkowickiej OSP **Piotr Pękal**, serdecznie przyjęci przez gospodynie uroczystości.

W końcowej części goszczono kawą, ciastem, kielbaskami i tak dalej.

Przewodniczącą koła na następny okres wybrano p. **Genowefę Klimosz**.

Foltyn, Krzysiek Galisz, Rafał Ogierman, Marcin Ogierman, Wojtek Stuchlik, Paweł Kornas, Jurek Haduch, Tomek, Kurasiewicz, Mariusz Szatkowski, Grzegorz Sowiński, Andrzej Waclawik, Wojtek Woźgin.

*Będzie też*

## ZABAWA KOLARSKA

Do zabawy kolarskiej, która odbędzie się 4 czerwca br. z okazji Dnia Dziecka w Golasowicach, zgłosiło się 19 maluchów z przedszkola oraz 85 uczniów ze Szkoły Podstawowej w Golasowicach.

Tydzień później na tej samej trasie rozegra się wspaniała zabawa kolarska - międzyparafiałna, w której zapewnią uczestnictwo między innymi dziewczęta i chłopcy z Pielgrzymowic, Golasowic, Pruchnej, Bąkowa, Strumienia, Wisły Małej, Zabłocia, Chybia, Wodzisławia, Warszowic, Pawłowic i Cieszyna.

dokończenie ze str.4

**Przedwiosenne sprawy...**

k który to obowiązek nakłada na gminę ustawa o najmie lokali mieszkaniowych. Na wniosek sekretarza gminy p.K.Koral Zarząd powołał odpowiednią komisję, która przygotowuje projekt decyzji. Radny p.Jaworski zwrócił uwagę, że zasadne byłoby zaopiniowanie propozycji stawek czynszowych przez związki zawodowe.

**Zrozumienie dla poszkodowanych**

Skarbnik gminy p.A.Kempny przedstawiła wniosek p.Kubeczek o ulgę w podatku gruntowym w związku ze zniszczeniem części zasiewów. Ustalono zaniechać pobrania I raty podatku. Drugi wniosek dotyczył zwolnienia z podatku, a został wniesiony przez p.Frej z związku z pożarem w gospodarstwie. Zarząd postanowił udzielić zwolnienia z całej kwoty należności.

**Teren do zbycia**

Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej p.T.Bugiel poinformowała o rezygnacji p.Kamać z dzierżawy gruntu gminnego w Krzyżowicach. Potrzebna jest decyzja Rady Gminy o przeznaczeniu wolnego gruntu do sprzedaży.

W związku z brakiem chętnych na kupno terenu przeznaczonego pod przepompownię w sołectwie Pniówek, ustalono ogłosić II przetarg. Zarząd określił cenę wywoławczą tego gruntu.

**Krytyka projektu regulaminu**

Przewodniczący Komisji Działalności Społecznej p.J.Jaworski omówił projekt regulaminu podziału funduszu socjalnego Gminnego Zespołu Oświaty, wysuwając szereg zarzutów - m.in. brak zasięgnięcia opinii związków zawodowych. Zarząd postanowił podjąć w tej materii rozmowy z dyrektorem GZO p.T.Szymańską.

**Co z tym remontem ?**

Dalej p.J.Jaworski zwrócił się o pilną kontynuację remontu dachu na Szkole Podstawowej nr 2 w Osiedlu. Zarząd zlecił podjęcie interwencji u wykonawcy robót.

**Przeliczyć ogrzewanie**

Radny p.A.Wowra, członek Zarządu Gminy, wniósł o przeprowadzenie analizy kosztów ogrzewania szkół, przedszkoli i znajdujących się w tych budynkach mieszkań. Na tej podstawie należałoby wypracować zasady racjonalnego opalania w następnym sezonie.

**O boisko LZS**

Radny p.J.Skórzański, członek Zarządu Gminy, przedstawił pismo Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Golasowicach do Agencji Własności Rolnej w sprawie gruntu, na którym znajduje się boisko Ludowego Zespołu Sportowego. Wójt zlecił p.S.Łomozikowi podjęcie działań związanych z przejęciem gruntu na rzecz gminy.

**Przezorność w środę,  
przezorność w sobotę...****Samowolna wycieczka do... rowu**

26 lutego 16-letni mieszkaniec Żor, bez zgody rodziców i bez prawa jazdy, wybrał się na przejażdżkę rodzinnym samochodem. Poniosło go w sąsiedztwo czyli do Pawłowic. Ponieważ jednak pora była późna (godz. 0.30),

kiedy nawet czupurni nastolatcy powinni spać, wjechał do rowu przy ul.Zjednoczenia. Rodzicom przysporzył około 10 milionów zł (starych) strat a sobie rozprawę w Sądzie dla Nieletnich.

**W KWK kradzież kabla**

Od 24 do 27 lutego na terenie KWK "Pniówek" włamano się do warsztatu spawalniczego. Sprawca (sprawcy ?) uciął około 60 metrów miedzianego kabla spawalniczego wartości 7 milionów zł. (starych).

**W KWK kradzież przewodu**

W nocy z 4 na 5 marca, także na terenie wspomnianej kopalni, skradziono około 300 metrów przewodu, tym razem telefonicznego.

**W KWK kradzież części maszynowych**

Natomiast w okresie od 4 do 6 marca włamano się do magazynu głównego tejże kopalni. Sprawcy weszli przez dach, wyłamali drzwi, zerwali zabezpieczenia i plomby. Przedmiotem kradzieży stały się części elektromaszynowe z metali kolorowych i inne przedmioty oceniane na 100 milionów złotych (też starych).

Wszystkie te czyny przestępcze nie tylko godzą w mienie społeczne lecz w znacznym stopniu destabilizują pracę KWK "Pniówek", największego zakładu na naszym terenie.

**Ujęty na gorącym**

18 lutego o godz. 13.30 w Warszowicach zatrzymano sprawcę kradzieży złomu miedzianego i aluminiowego wartości 400 tysięcy zł na szkodę KWK "Pniówek". Złodzieja ujęto - jak to się ładnie mówi - na gorącym uczynku.

**Włamanie w Krzyżowicach**

W nocy z 3 na 4 marca w Krzyżowicach wdarto się do sklepu GS-u. Złodziej (złodziej) zerwał kłódki, wyważył zamki i zabrali kawę, papierosy, cukierki, wódkę wartości 10 milionów złotych (już nie dodaję, że starych)

**Mamusia była na wypadzie**

10 marca o godz. 0.35 patrol z Komisariatu Pawłowice schwytał w toku przestępstwa trzy osoby włamujące się do samochodu, stojącego na ul. Kruczej przed KWK "Pniówek". Był to kolejny (który to już z kolei ?!) gościnnie występ z "sąsiedztwa" ponieważ włamywacze pochodzą z Żor, Wodzisławia

i Jastrzębia.

W skład trójki wchodziła 24-letnia pani, imieniem Mirella, która samochodem podwoziła chłopców na miejsce przestępstwa.

Uczynna pani tak się zaangażowała, że w domu pozostawiła bez opieki siedmioletnie dziecko. W związku z tym nasi policjanci mieli dodatkowe zajęcie - musieli szukać męża aresztowanej (z którym jest w separacji) a ojca aby zajął się dzieckiem.

W toku postępowania policja odzyskała sprzęt pochodzący z innych samochodów, ponieważ grupa dokonała kilkunastu włamań w Jastrzębiu, Żorach i Wodzisławiu.

**Przygoda na ul. Zjednoczenia o godz. 17.00**

14 marca około godziny siedemnastej pewien pan wracał ulicą Zjednoczenia w Pawłowicach z odwiedzin w pobliskim lokalu. W pewnej chwili poczuł silne uderzenie w głowę i... ocknął się znacznie później. Rozboju dopuściło się trzech mężczyzn, których łupem stały się 42 złote (nowe !) i 50 groszy (czyli dawne 425 tysięcy). Przypomnijmy, że zabijano dla znacznie mniejszych pieniędzy.

Dla panów (zwłaszcza dla panów !) płynie stąd przestroga, że w dniu wypłaty należy kierować się w stronę domu, bo po wycieku w barze nawet mała zdobycz może nęcić przestępców. Zresztą oni zawsze liczą na więcej.

**Odyssea "malucha"**

9 marca pewien właściciel Fiata 126 p. mieszkający w Pawłowicach - OSIEDLU, zgłosił jego kradzież.

Przejęci sprawą policjanci ustalili, że poprzedniego dnia (był Dzień Kobiet), w godzinach wieczornych - nocnych osoba kierująca takimże samochodem, nie zatrzymała się do kontroli na żądanie funkcjonariuszy Ruchu Drogowego. Tenże wóz znaleziono wkrótce na parkingu i to w stanie nienaruszonym.

Pozostaje tylko ustalenie kto nim kierował i nie posłuchał wezwania policjantów. Oznacza to, że przyjdzie przesłuchać całą tę odysseę "malucha" a przy okazji znajdzie się sprawca kradzieży; "pożyczki", a może tylko nie uzgodnionej przejażdżki.

**W FORMIE KOMENTARZA**

Tak więc parę tygodni było w gminie dość spokojnie, ale było zbyt dobrze, żeby było długo. Ot, życie ...

Najbardziej niepokoją złodziejskie wyczyny wokół naszej kopalni, przyciągającej złoczyńców jak miód muchy. Dlatego nigdy dość przezorności, zwłaszcza ze strony służb powołanych do strzeżenia dobra KWK.

Dla okresu charakterystyczna jest sprawa z panią Mirellą w składzie sążki włamywaczy, która tak się zaangażowała w branie zdobyczy, że policjanci musieli zająć się jej dzieckiem.

A wniosek z lektury policyjnych raportów ? Ano taki trochę podobny do reklamy pewnego towarzystwa loteryjnego: przezorność w środę, przezorność w sobotę - i w każdy z siedmiu dni tygodnia nikomu nie zaszkodzi.



# "W Pawłowicach, w Pawłowicach, jest świetlica, jest świetlica..."



"Właśnie leci kabarecik...". Jednak nie w telewizji a w Szkole Podstawowej nr 2 w Pawłowicach-OSIEDL.U. Leci od czasu do czasu. Własny. Popularny. Dowcipny. Lubiany. Niby to o szkolnej świetlicy, spełniającej w tym gigancie wyjątkową rolę, ale po prawdzie o szkolnym życiu, tym najbliższym uczniom.

Najpierw o gminie recytuje **Patrycja Fudala**:

*Nasza gmina Pawłowice  
ma na krzyż cztery ulice.  
Jest tu Krucza, jest tu Polna,  
jest Górnicza, no i Szkolna.  
Na krzyżówce z Polną,  
przy ulicy Szkolnej,  
tuż koło kościoła,  
stoi nasza szkoła.*

*A w tej szkole jest świetlica...*

## MIAŁA BYĆ REKLAMA - JEST ZABAWA

Bo na początku miała to być reklama świetlicowych zajęć, zwłaszcza dla najmłodszych uczniów. Żeby zamiast szukać rozrywki na owych czterech ulicach (i do nich przyległych) oraz między blokami lub na klatkach schodowych, zaglądali właśnie do niej, gdzie czekają ciekawsze zajęcia. Dlatego tytuł przedstawienia brzmi jak wywieszka na szybie uspołecznionego sklepu: "Remanent"...tyle, że "w świetlicy" (i chyba przyjdzie go zmienić).

Stopniowo, czerpiąc z własnej kroniki, stworzono wcale ciekawy, wartki scenariusz. Z czterowersza, który był wstępem do owej kroniki: "Jest świetlica w Pawłowicach, jest świetlica w Pawłowicach, ta przy szkole numer dwa..." powstała tytułowa piosenka, zaczynająca i kończąca każdy występ. Wpadająca w ucho i łatwa do powtarzania.

Zaczątkiem zespołu były trzy uczennice - **Beata Szymczyk**, **Patrycja Fudala** oraz **Iwona Łowicka**. Zanim doszło do pierwszego występu dołączyło jedenaście dziewcząt i jeden chłopiec. Jest to więc kabaret z jednym wyjątkiem damski, co podnosi jego atrakcyjność.

Nazwa "PANAMA" może się komuś kojarzyć pretensjonalnie, choć pretensjonalności przy tym nie było. Po prostu artystki należało jakoś ubrać więc wymyślono kapelusiki z płaskim denkiem, na wzór tych, które nosiły

prababcie i babcie a także pradziadkowie i dziadkowie w słynnych "latach dwudziestych, latach trzydziestych...".

Dziewczyny same je wycinały z tektury i same kleiły.

Ozdabiają nie tylko ładne główki lecz są motywem całego przedstawienia.

Zaproszono mnie na jeden z występów, usadowiono razem z p. wicedyrektor **Bożeną Wróbel** pod ścianą, (jak gdyby w łóżu) a widownię zajęły klasy pierwsze. Jak się zaczyna - już napisałem. Potem artystki przyklejają na tablicy plansze ze składni-

kami remanentu, które zdejmując, recytują odpowiednie wierszyki. Na przykład **Brygida Parchańska**, do której należy konferansjerka, radzi uczniowi:

*Zamiast gapić się w video  
z komputerem refleks ćwicz.*

*Możesz wdepnąć do świetlicy...*

## LE CZ NIE MOŻESZ TU ROZRABIAĆ!

Tu dalszy ciąg podejmuje **Beata Szymczyk**:

*Tu usiądziesz przed video  
i obejrzyś sobie film  
lub wykonasz jakieś dzieło,  
potem się pochwalisz nim...*

Po niej **Iwona Łowicka** zachęca:

*Możesz usiąść przy stoliku,  
możesz też napisać wiersz  
lub wystąpić w teatryku,  
spróbuj sam przekonać się.*

**Agnieszka Debińska** powiększa propozycję:

*Możesz się zabrać z nami,  
możesz deklamować wiersz,  
robić lalki z origami  
albo w chórze śpiewać też.*

Podtrzymuje ją **Beata Zarzycka**:

*Możesz usiąść przy pianinie  
lub w warcabu zagrać też.  
Czas przyjemnie ci upłynie.*



dokończenie ze str. 9

## Właśnie leci kabarecik...

A kończy **Patrycja Fudala**:

*Możesz lekcje tu odrabiać  
lecz nie możesz tu rozrabiać.  
Bo zapowiadamy z góry:  
wymagamy tu kultury.*

### KAŻDA Z PAŃ TU COŚ POTRAFI

Po czym następuje opisywanie świetlicowych atrakcji już bardzo szczegółowe (po tym, jak na początku opisano, z jaką ironią, samą zawartością świetlicy). A więc **Beata Szymczyk** zachwala panie świetliczanki, zawsze skore do pomocy stroskanej uczennicy lub uczniowi:

*Jest tu pani od muzyki,  
od rysunków i plastyki,  
matmy, fizy, rosyjskiego,  
od biologii, angielskiego,  
od prac ręcznych, geografii,  
każda z pań tu coś potrafi.*

O czym zresztą przekonuje statystyka udziału świetlicy w zastępstwach nauczycielskich, bo przecież w ogromnej tej szkole, zatrudniającej 115 nauczycielek i nauczycieli, ktoś z nich może zachorować. Wtedy do dzieła przystępują świetliczanki - czyli "panie potrafiące", mianowicie: p.p. **Małgorzata Mittelstadt**, **Wiesława Pawłowska**, **Dorota Orawska**, **Izabela Gwiżdż**, **Barbara Siemieniuk**, **Ewa Kubek**, **Maria Kulak**, **Małgorzata Ogierman**, normalnie opiekujące się poszczególnymi kółkami. Bo też bez nich najwytrwalsze nawet zachwalania - do świetlicy by nie przekonały. Teraz dostaje się każdemu kółku. Recytuje **Iwona Łowicka**:

*Jest tu kolo wierszokoletoń,  
wierszoznawców i poetów,  
nastawionych romantycznie,  
lub wesoło - satyrycznie,  
Ma zajęcia fantastyczne...*

Znowu **Agnieszka Dębińska** o kółku teatralnym:

*Szkolny teatr od początku  
już z zapalem ćwiczy w kątku,  
później przed widownią swą wystąpi.  
Czy jest wśród was ktoś, kto wątpi?*

Od **Patrycji Fudali** dostaje się koło dekoratorskiemu, od **Iwony Łowickiej** muzycznemu, od **Magdy Pacurówny** koło robót ręcznych... Słowem dla każdego coś śmieszno-go, ale także... życzliwego. Ot - i ja zarazem się tą świetlicową rymotwórczością. Najważniejsze, że publiczność (ta szkolna!) świetnie się bawi. Już przy pierwszej piosence pierwszacy poderwali się z krzeseł, zaczęli podskakiwać w rytm melodii - i czego tu jeszcze chcieć?!

### JEST PRZYTULANKA MIŁA I SŁODKA

Ale, ale... Owe świetlicowe zabawy, śpiewanki, rymowanki doprowadziły do stworzenia świetlicowej maskotki - pocieszki. Jest nią piesek - jamnik, pracowicie uszyty z takiego materiału do głaskania, spełniający w całym przedstawieniu - kabareczku wybitną rolę. Najpierw jednak jedyny mężczyzna-artysta w osobie **Krzystiana Ruska** jako listonosz przynosi telegram, zgłaszający występ dwóch najmłodszych. Ten to piesek..., ale pozwólcmy opowiedzieć o nim małej **Asi Decównie** z II a:

*Nasz jamnik - świetlicowa maskotka,  
to przytulanka miła i słodka.  
Chociaż niedawno uszyty  
to bardzo lubi zaglądać w zeszyty.  
Bardzo lubi dużo wiedzieć,*

*wszystko można mu powiedzieć.  
O tym, co się dzieje w szkole, w domu,  
nie powotórzy nic nikomu,  
lecz jak każdy ma też smutki*

A o smutkach powie **Ania Ciorkowska** z II a:

I teraz **Ania Ciorkowska** z II a:

*Bolek dostał dwójkę w szkole,  
nie wie jak ma to mamie powiedzieć,  
woli cicho w kącie siedzieć.  
Nos na kwintę, smutna mina,  
bardzo martwi się dziecina.*

*W myślach sobie postanawia  
wszystkie lekcje poodrabiać,  
pilnie czytać, pisać ładnie,  
smutek wtedy gdzieś przepadnie.*

### I NIE JEST TO CZAS STRACONY

Jest więc i dramat, i morał, jest pokusa i poprawa. Kabaret kończy się tańcem i śpiewem, z którego wynika:

*A z pożytkiem czas spędzony,  
To nie będzie czas stracony!*

I dlatego dobrze jest, że:

"W Pawłowicach, w Pawłowicach, jest świetlica, jest świetlica, przy tej szkole nr 2!". Bo świetlica jest radą na każdą porę roku w tym załocznym Osiedlu, którego znakomitą część mieszkańców stanowią już dzieci i młodzież szkolna. Dlatego i teraz, w marcu, na czasie jest fragment wierszyka, recytowanego przez **Kingę Łoś** z IIa:

*Pani Wiosna sypie kwieciami  
I wesoło jest na świecie.*

*My w świetlicy ją witamy  
Dekoracją z kwiatuśkami.*

Obejrzałem "kabarecik" i uznaję, że jest bardzo potrzebny. Właśnie dzieciom, właśnie młodzieży. A najmocniej przekonała mnie reakcja młodzieńskich widzów. Od połowy przedstawienia większość widowni już nie mogła wysiedzieć na krzesłach, bo podrygiwała w takt piosenek i bawiła się na sto dwa!

A "PANAMĘ" tworzą: **Anna Ciorkowska**, **Joanna Dec** i **Kinga Łoś** z II a, **Patrycja Fudala** z VI b, **Iwona Łowicka** z VII a, **Beata Szymczyk** z VII b, **Ola Duda**, **Ola Pawlusiak**, **Beata Zarzycka**, **Magda Chudzik**, **Magda Pacura** z VII c, **Agnieszka Dębińska** z V h, **Brygida Barchańska** i **Anna Kamińska** z VII e, **Krzystian Rusek** z IV, a gościnnie chórek **Koła Muzycznego**. Scenariusz i dekoracje opracowała p. **Aleksandra Stroczyńska** - kierowniczka świetlicy, choreografię p. wice-dyrektor **Bożena Wróbel**, a muzykę p. **Grzegorz Komander**. Wiersz o świetlicy napisała (w programie dodano "samodzielnie") **Kasia Wolert** z VI h. Całość prowadziły konferansjerki **Anna Kamińska** i **Brygida Parchalska** z VII e. Poszczególne koła zainteresosowań, o których tak wiele w kabarecie, prowadzą - muzyczne p. **Iza Gwiżdż**, poetyckie p. **Małgorzata Mittelstadt**, teatralne p. **Wiesława Pawłowska**, robót ręcznych p. **Małgorzata Ogierman**, "origami" p. **Barbara Siemieniuk**, dekoratorskie p. **Aleksandra Stroczyńska**.

Każdej współtwórczyni programu oddaję co należy. Nie dowiedziałem się, kto uszył jamniczka lecz przypuszczam, że jest wspólnym dziełem kilku skrzętnych rącek. Należy mu się jakieś imię. Do garderoby artystki też mnie zaprosiły, bo jakaż byłaby recenzja bez pobytu "za kulisami"?! No i od tego czasu podśpiewuję sobie w chwilach dobrego humoru: "W Pawłowicach, w Pawłowicach, jest świetlica, jest świetlica...!" i tak dalej.

SLAWKO

## To był pomysł !

To był pomysł na piątkę, nawet z plusem! W piwnicy Przedszkola nr 3 w Pawłowicach-OSIEDLU znajdowało się duże pomieszczenie (220 metrów kwadratowych) opuszczone przez dzierżawiacą firmę, która nie zdołała płacić czynszu.

Oczywiście, że taki "pustostan" w centrum Osiedla długo nie mógł czekać. To też na linii miejscowi radni - kierownictwo Domu Kultury "Osiedle" szybko zrodził się pomysł urzędzenia sali do gry w ping-ponga.

Pomieszczenie wyłożono specjalną wykładziną, taką trudno ścierać (zapłaciła gmina), kupiono pięć stołów do tenisa - właśnie! - stołowego, a na dodatek dwie gry typu "piłkarze".

Przy klatce schodowej zainstalowano szereg gustownych szafek aby przychodząca młodzież mogła zostawić w nich szkolne teczki i wierzchnią odzież.

Zaskoczyło! I to właśnie w połowie zimowych ferii a więc jak na zamówienie. Chętnych zjawilo się aż nadto - do tego stopnia, że trzeba było ustalać kolejki graczy do poszczególnych stołów. Były dni prawdziwego natłoku chętnych, kiedy zgłaszający się - powiedzmy o 10.00 rano dostawali miejsce o 16.00 po południu.

Podczas zimowych wakacji Komisja Działalności Społeczno-Wychowawczej przy Spółdzielczej Radzie Osiedla (Spółdzielni Mieszkaniowej) w mig zorganizowała rozgrywki turniejowe, o których wieść rozniosła się w lot wśród młodych mieszkańców Osiedla. I nie tylko młodych, nie tylko!

Otóż w połowie marca, a więc mniej więcej w miesiąc po otwarciu sali, wygląda to tak, że między godzinami 15 i 19 grają chłopcy a po 19 już dorośli.

Sala jest czynna w dniach powszednich od 12.00 do 20.00 - i tyle przewidywano, szybko jednak okazało się za mało. Dlatego w soboty oraz niedziele jest także dostępna między 10.00 i 13.00 oraz 14.00 i 19.00.

Rekordowa liczba graczy w ciągu jednego dnia ustaliła się dość szybko i wynosi 180 osób! (w sobotę). Ona też mówi wszystko jak potrzebna była taka sala.

Jest tam sporo przestrzeni między stołami, co daje grającym dostateczną swobodę ruchu a miejsce kibicującym. Dobrze więc, że organizatorzy nie ulegli pokusie zagęszczenia liczby stołów. Salę prowadzą

pracownicy Domu Kultury "Osiedle", którzy dbają o porządek i - gdy trzeba - ustalają kolejność dostępu partnerów do gry.

A stoły fundowano wspólnymi siłami - dwa z funduszy GKKFiT, dwa z funduszy Domu Kultury "Osiedle" (czyli - dopowiedzmy i to - z pieniędzy gminy) oraz jeden z funduszy Spółdzielni Mieszkaniowej. To tak dla informacji.

Oglądałem salę w porze kończenia lekcji w Szkole Podstawowej nr 2, kiedy zaczęli pojawiać się chłopcy, chętni do gry. Obejrzałem "pierwszą falę" - i ona dała mi wyobrażenie o znaczeniu tego pomysłu dla młodzieży Osiedla.

A więc można zrobić wiele, nawet w skromnych warunkach lokalowych. Przewiduję, że sala będzie bić różne rekordy powodzenia. A gra w ping-ponga, zaliczona przecież do dyscyplin olimpijskich - ma wiele zalet: wyrabia refleks, celność oka, trafność ręki, no i zapewnia ruch, ruch, ruch, bo naskakać się przy tym można i trzeba, że hej!



### "Dwójka" gospodarzem

## Będzie Turniej Gier i Zabaw Ruchowych

Już pisaliśmy o wielkiej popularności sportu wśród setek uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Pawłowicach-OSIEDLU. Zainteresowaniu zresztą jak najbardziej zrozumieliśmy. W cieplejszych dniach marca, po południu, można widzieć na szkolnym boisku wielu chłopców z piłką. Szkoła ta ma dużo powodów aby sięgać po różne sportowe laury.

Fakt ten uznano w województwie, powierzając SP-2 organizację Turnieju Gier i Zabaw Ruchowych na szczeblu wojewódzkim.

Obejmie on uczniów klas od II do V, a odbędzie się 22 marca (początek o 10.00) w dużej sali gimnastycznej.

Uczniowie "Dwójki" zwycięsko przeszli eliminacje w gminie, zwyciężyli też w zawodach rejonowych i właśnie to dało im tytuł do zostania gospodarzami imprezy wojewódzkiej.

W SP 2 bardzo sobie cenią owo wyróżnienie. W turnieju wystąpią zwycięzcy zawodów i wyłonią spośród siebie mistrza województwa katowickiego.

Sportowcom z SP-2 życzymy zarówno dobrego wywiązania się z roli goszczących koleżanki i kolegów z różnych szkół, jak i kolejnych osiągnięć.

### Wzbogacone lekcje biologii



W Szkole Podstawowej nr 2, w Pawłowicach-OSIEDLU, pomysłowo wzbogacono lekcje biologii dla uczniów klas od V do VIII.

Otóż w ramach zajęć odbywa się w świetlicy przegląd filmów ekologicznych, wypożyczonych z Centrum Edukacji Ekologicznej w Katowicach.

Jest to więc łączenie wiedzy z praktyką, nie mówiąc już o znaczącym ożywieniu wykładów. Sam byłem, sam widziałem, sam słyszałem.

Temu co działo się właśnie na ekranie video towarzyszyły wskazówki udzielane przez panią od biologii. W ten to sposób SP-2 podejmuje tematykę zbliżającego się "Dnia Ziemi", dla młodzieży tej najbliższej, pawłowicko-osiedlowej, na której żyje.

Największe zainteresowanie młodzież okazała segregacją odpadów. Uczniowie kl. VIII podczas dyskusji oświadczyli, że sami chcieliby coś zrobić w tym zakresie, zarówno w Osiedlu jak i w gminie. Na przykład uważają, że ciągle zbyt mało poświęca się temu uwagi i według nich za mało jest w Osiedlu pojemników na śmieci. Dodajmy, że i te, które są, nie najlepiej się wykorzystuje.

Padły propozycje spotkania się w tej kwestii z przedstawicielem gminy oraz Rady Osiedla. A zatem wyzwanie rzucono...

Takie właśnie poszerzenie lekcji jest pomysłem p. I. Gawlas - dyrektor szkoły oraz pedagogów p.p. W. Kaczmarczyk, W. Kozioł, M. Korfel i H. Zientek.

# Pójdą wspólną drogą...



Foto: Zofia Tchórz - Warszowice

Ostatnio związek małżeński w pawłowickim USC zawarli państwo Edyta Literacka i Roman Sojka z Pielgrzymowic. Niech Bóg ich szczęściem darzy!

## Z USC

4 marca związek małżeński zawarli państwo  
Jan Kosut z Wojtkowa i Riwana Szydłowska z Pawłowic  
*Niech się wiedzie!*

## PRZETARG

### na działki budowlane w Warszowicach

Zarząd Gminy Pawłowice ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż działek budowlanych położonych w Warszowicach przy ul. Stawowej, a obejmujących działki zapisane w Sądzie Rejonowym w Jastrzębiu Zdroju KW-10675-J

1252/43	593 m <sup>2</sup>	cena wywoławcza 2.295,00 zł
1253/43	627 m <sup>2</sup>	cena wywoławcza 2.426,00 zł
1254/43	626 m <sup>2</sup>	cena wywoławcza 2.423,00 zł
1255/43	606 m <sup>2</sup>	cena wywoławcza 2.345,00 zł
1256/43	578 m <sup>2</sup>	cena wywoławcza 2.237,00 zł
1257/43	623 m <sup>2</sup>	cena wywoławcza 2.411,00 zł
1258/43	622 m <sup>2</sup>	cena wywoławcza 2.407,00 zł
1259/43	623 m <sup>2</sup>	cena wywoławcza 2.411,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu

28 marca 1995 r. godz. 10.00 w sali nr 13 Urzędu Gminy  
ul. Zjednoczenia 60. Wadium w wysokości 10% ceny  
należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Pawłowice,  
Bank Spółdzielczy Pawłowice nr konta 927310-13-3210,  
w terminie do dnia przetargu godz. 9.00.

Wpłacone wadium ulega przypadkowi na rzecz gminy w razie  
uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał,  
od zawarcia umowy notarialnej.

Szczegółowych informacji udziela się w Urzędzie Gminy w  
Pawłowicach, ul. Zjednoczenia 60 - budynek B (w geodezji)  
Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyny.

## GABINET

### POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

lek. med. PIOTR LISZKA

### GABINET WŁASNY

Pawłowice, ul. Polna 28a/9

godziny przyjęć -

poniedziałek i środa 17.00 - 18.00

oraz Pawłowice

Gminny Ośrodek Kultury

godziny przyjęć - piątek

17.30 - 18.30

Świadczy usługi w zakresie: USG w położnictwie  
i ginekologii, leczenia nadżerek metodą  
zachodnią (laserowo - fotonową), leczenia  
niepłodności, zapobiegania ciąży, opieki nad  
ciążarną, diagnostyki i leczenia schorzeń  
ginekologicznych, leczenia zaburzeń okresu  
przekwitania.

### Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice

Redaktor Bronisław Kowalski  
Adres redakcji: 43-250 Pawłowice,  
ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy

Skład: MK-Dąbrowa Górnicza, tel. 1623632

Druk: Kaga - DRUK Katowice, tel. 1553418